

obrazić. Już samem pojawieniem się na scenie wnosi ze sobą szczery, naturalny humor, który udziela się i partnerom i widzom. To też trudno zrozumieć, dlaczego w ostatnich czasach ta utalentowana niezwykle artystka tak rzadko występowała, ku szczeremu żalowi licznych swych przyjaciół i zwolenników. Radziby oni ciągle patrzeć na jej uroczą, pełną wdzięku i lekkości postać i słuchać jej śpiewu nad wyraz miłego. A już najbar-

pełnym zawodzie artystka z równą starannością. Popisowych ról skutkiem tego ma tyle, ile ich wogóle wykonała.

Największe powodzenie towarzyszyło p. Kliszewskiej w roli tytułowej w operetce Audrana „Lalka”. W odtwarzaniu jej rozwinęła ona tyle pomysowości zupełnie samodzielnej, tyle talentu i inteligencji, iż lepszej interpretatorki dla tej groteskowej postaci nie podobna sobie wyobrazić.

downi. P. Kliszewska stworzyłaby tu bowiem z pewnością postać oryginalną, niekopiowaną i okraśliaby ją swym (niezwykłym) wdziękiem i czarrem...



Riviera pod Wilnem: Ogólny widok Landwarowa. W głębi na prawo pałac hr. Tyszkiewiczów.

dziej jedną z tej idealnej — jedynej dziś polskiej subretce, oklaski i brawa, jej bajeczne kuplety, zawsze pełne smaku i miary prawdziwie artystycznej i zawsze ogromnie zgrabnie podane.

Repertuar p. Kliszewskiej jest ogromny. W ciągu wieloletniej gorliwej pracy scenicznej śpiewała we wszystkich niemal operetkach, które podówczas wystawiano. Są tam role rozmaite, mniejsze i większe, sympatyczne i mniej sympatyczne, wszystkie jednak traktowała rozmiłowana w swym cierni

Kochają p. Kliszewską zarówno we Lwowie, jak w Krakowie lub w Warszawie i wogóle wszędzie, gdzie tylko występowała. Pod tym względem konkurować z nią może chyba pani Kasprowiczowa.

Słyszeliśmy, że w jesieni będzie p. Kliszewska kreować na scenie lwowskiej rolę tytułową w „Wesołej wdówce”. Byłby to pomysł istotnie nadzwyczajny i zapewniłby melodyjnej operetce Lehara nową seryę przedstawień przy wysprzedanej wi-



Karolina Kliszewska.

Wanda Hendrichówna.

Do tych artystek lwowskiego ansamblu operowego, które w ciągu jednorocznej zaledwie pracy na scenie ogromne i widoczne zrobiły postępy, przed którymi też prawdziwie piękna otwiera się karyera, należy i p. Wanda Hendrichówna. Młodziutka ta śpiewaczka, o ujmującej, pełnej wdzięku powierzchowności, obdarzona jest prześlicznym i ogromnie dźwięcznym głosem sopranowym, który we wszystkich registrach swej skali brzmi równo, doniosło i żywo przypomina srebrzysty głos dzwonka. W arjach o lirycznym podkładzie uderza słuchacza rzewność szczerą i serdeczną i tak do duszy przemawiająca, iżby się jej słuchało bez końca....

P. Hendrichówna kształciła się w lwowskim konserwatorium pod kierunkiem znakomitego i wytrawnego profesora Wysockiego. Dzięki temu dykcja i deklamacja jej jest wyrazista, a głos doskonale ustawiony. Zalety te, obok wybitnej muzykalności, zapewniły sympatycznej śpiewaczce powodzenie we wszyst-



Riviera pod Wilnem: Budynek, gdzie odbywają się przedstawienia teatralne.